

Opinia o projekcie zmiany KRiO, PASC i in.
Autor tekstu: **Z.Radwański, A.Mączyński, J.Świątkiewicz**

Opinia o projekcie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw przygotowana przez zespół w składzie: przewodniczący - prof. dr Zbigniew Radwański, sprawozdawca - prof. dr hab. Andrzej Mączyński, członek - dr Jerzy Świątkiewicz (Druk 1292 - PSL)
(20 kwietnia 1995 r., Warszawa)

I. Uwagi wstępne

1. Uzasadnienie projektu tłumaczy potrzebę projektowanych zmian postanowieniami konkordatu. Art. 10 konkordatu wyznacza kierunek koniecznych zmian, ale nie rozstrzyga o sposobie ich wprowadzenia (nowa ustawa, czy nowelizacja ustaw już obowiązujących) ani o szczegółach treści nowych przepisów. Istotą regulacji konkordatowej nie jest automatyczne przyznanie skutków cywilnych ślubom kościelnym, ale dopuszczenie możliwości złożenia przez osoby zawierające małżeństwo kanoniczne oświadczenia, na podstawie którego związek ten będzie wywierał również skutki przewidziane prawem państwowym (cywilnym), o ile związek zostanie zarejestrowany w aktach stanu cywilnego. Treść tej regulacji nie została dokładnie odczytana w uzasadnieniu projektu, gdzie napisano, że małżeństwo wyznaniowe ma wywierać podwójny skutek polegający na powstaniu stosunku prawnego podlegającego prawu kanonicznemu i stosunku prawnego podlegającego prawu polskiemu. W rzeczywistości według art. 10 ust. 1 konkordatu powstanie tego drugiego stosunku jest skutkiem oświadczenia woli odpowiedniej treści złożonego jednocześnie z zawarciem małżeństwa kanonicznego. Nie dość dokładne odczytanie przez projektodawcę treści konkordatu wywarło wpływ na niektóre projektowane uregulowania.

2. Projekt wychodzi poza zakres regulacji przewidzianej w konkordacie. Postanowienia konkordatu dotyczą bowiem tylko wyznawców Kościoła Katolickiego, natomiast projekt zmierza - słusznie - do nadania nowej regulacji charakteru powszechnego. Dążenie to znalazło m.in. wyraz w użyciu zamiast występującego w art. 10 konkordatu (ale nie w przepisach kodeksu prawa kanonicznego) terminu „małżeństwa kanoniczne” kilku podobnych, ale różniących się terminów: „związek małżeński zawarty w formie wyznaniowej”, „małżeństwo zawarte w formie wyznaniowej”, „małżeństwo wyznaniowe”, oraz „małżeństwo zawarte zgodnie z prawem kościelnym”. Rozszerzenie regulacji konkordatowej na małżeństwa zawarte poza Kościołem katolickim jest co do zasady słuszne, ale sposób jego przeprowadzenia nasuwa wątpliwości nie tylko natury terminologicznej. Mianowicie rozciągnięcie regulacji odpowiadającej treści konkordatu nie zostało przeprowadzone konsekwentnie, obejmować ma bowiem oprócz Kościoła Katolickiego tylko trzy kościoły chrześcijańskie (art. 3-5 proj.), a nie inne działające w Polsce kościoły i związki wyznaniowe, nawet jeżeli stosunek państwa do nich określają przepisy o randze ustawy.

3. Dostosowując prawo polskie do treści nie obowiązującego jeszcze konkordatu projekt pomija problem niezgodności obecnie obowiązującej w Polsce regulacji ustawowej z kilkoma wiążącymi Polskę konwencjami międzynarodowymi (w tym z art. 23 ust. 3 Paktu Praw Obywatelskich), gdy chodzi o zagadnienie wpływu wad oświadczenia woli na ważność małżeństw. Zakres projektu wypada ocenić krytycznie także i dlatego, że nowelizując niektóre przepisy nie usuwa z ich tekstu fragmentów już od dawna zdezaktualizowanych, mimo że tego rodzaju zmiany zostały wprowadzone np. do tekstu k.c. Np. w tekście art. 9 kro. „terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej stopnia podstawowego” (podobnie i w art. 79 § 2).

4. Konkordat nie określa terminu wprowadzenia „koniecznych zmian” do prawa polskiego. Opiniowany projekt mógłby zatem być przedstawiony Sejmowi zarówno dopiero po wejściu konkordatu w życie, jak jednocześnie z projektem ustawy upoważniającej do ratyfikacji, a nawet zupełnie niezależnie od obowiązywania konkordatu. Dostosowanie prawa polskiego do wymagań konkordatu może nastąpić albo przez nowelizację przepisów już obowiązujących, albo przez wydanie nowej samodzielnej ustawy. Projektodawca wybrał

pierwszą drogę, a w uzasadnieniu nie przytoczono uzasadniających ten wybór argumentów. Przemawiać za nim może postulat koncentracji w wydanych już ustawach (kro., pr. a.s.c.) całokształtu przepisów dotyczących zawarcia małżeństwa. Przeciwno - trudności związane z harmonijnym połączeniem dawnych i nowych przepisów, zwłaszcza że projektodawca zdecydował się zastosować metodę polegającą tylko na dopisywaniu nowych przepisów bez zmiany brzmienia dotychczasowych, mimo że w pewnych przypadkach wprowadzenie takich właśnie zmian zwiększyłoby czytelność tekstu. Sprawa ta wymaga rozważenia.

II. Ocena ogólna

1. Rozstrzygnięcie o konstytucyjności projektu wymaga jego oceny z punktu widzenia dwóch zasad konstytucyjnych, mianowicie - oddzielenia kościoła od państwa (art. 82 ust. 2 zd. 1 konstytucji) oraz zasady równości obywateli bez względu na wyznanie (art. 67 ust. 2 i art. 81 ust. 1 konstytucji). Jedną z niewątpliwych konsekwencji zasady oddzielenia jest to, że czynność konwencjonalna dokonana na podstawie norm prawa wewnętrznego związku wyznaniowego, nie wywołuje skutków w sferze regulowanej prawem państwowym, i odwrotnie - czynność konwencjonalna prawa państwowego nie wywołuje skutków w sferze regulowanej prawem wewnętrznym związku wyznaniowego. Dotyczy to zwłaszcza czynności urzędowych (dokonanych z udziałem funkcjonariusza - odpowiednio państwowego lub wyznaniowego). Projekt przełamuje tę zasadę, skoro przewiduje, że akt podlegający prawu wewnętrznemu związku wyznaniowego i dokonany z udziałem jego funkcjonariusza ma wywierać wobec państwa takie same skutki jak akt dokonany z udziałem funkcjonariusza państwowego. Projekt przewiduje także zróżnicowanie pozycji prawnej obywateli ze względu na ich przynależność wyznaniową, gdyż projektowane unormowanie ma dotyczyć tylko Kościoła katolickiego i trzech innych wymienionych w art. 3-5 kościołów. Jedynie w uzasadnieniu (s. 3, 4) wyrażono nadzieję, że w przyszłości dojdzie do dalszego rozszerzenia zakresu nowej regulacji. Projekt zakłada więc przynajmniej przejściowe naruszenie zasady równego traktowania wszystkich wyznań (art. 9 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. Nr 29, poz. 155 z późn. zm.), mimo że w uzasadnieniu projektu została ona zaliczona do zasad konstytucyjnych. Z tych względów uchwalenie projektu powinno być przeprowadzone zmianą wymienionych przepisów konstytucyjnych. Uzupełniająco zaznaczyć można, że unormowanie problematyki zawarcia małżeństwa, obowiązujące obecnie w Polsce, jest w pełni zgodne z konstytucyjną zasadą swobody sumienia i wyznania (art. 82 ust. 1 konstytucji).

2. Problematyka formy zawarcia małżeństwa nie jest przedmiotem regulacji pochodzącej od organów Wspólnot Europejskich. Nie ma także norm pochodzenia międzynarodowego ograniczających swobodę regulowania tej kwestii w prawie wewnętrznym poszczególnych państw. Konwencja nowojorska z 10 grudnia 1962 r. (Dz.U. z 1965 r. Nr 9, poz. 53) wymaga jedynie, aby każde zawarte małżeństwo było zarejestrowane w odpowiednim rejestrze urzędowym. W państwach Europy kontynentalnej oraz w licznych państwach pozaeuropejskich regułą jest obligatoryjna forma cywilna. System dopuszczający możliwość wyboru między formą cywilną i formą wyznaniową występuje w państwach, które poprzednio traktowały formę wyznaniową jako obligatoryjną. Zważywszy, że na znacznej części obszaru Polski obligatoryjna forma cywilna przewidziana jest nieprzerwanie od 1875 r., a na pozostałej części - od 1946 r., kierunek proponowanej zmiany ocenić wypada jako odwrotny w stosunku do tendencji występującej w innych państwach, dla których charakterystyczne jest przechodzenie od systemu obligatoryjnej formy wyznaniowej przez system dopuszczający wybór między formą cywilną i wyznaniową do systemu obligatoryjnej formy cywilnej. Wyjątek w tym zakresie stanowi prawo włoskie, w którym po kilkudziesięcioletnim obowiązywaniu obligatoryjnej formuły cywilnej w 1929 r. wprowadzono wybór między normą cywilną i wyznaniową.

III. Zgodność z zasadami techniki legislacyjnej

Problem ten zostanie bardzo szczegółowo przedstawiony w uwagach do poszczególnych artykułów, w tej części opinii tylko uwagi o charakterze ogólnym.

1. Projektowane przepisy nie tylko nie określają dostatecznie precyzyjnie, z jakich elementów składa się stan faktyczny, którego realizacja stanowi nowy sposób zawarcia małżeństwa, ale nawet pozostają ze sobą w sprzeczności. I tak: art. 1¹ § 1 kro. łączy skutki cywilne z małżeństwem zawartym w formie wyznaniowej tylko jeżeli wynika to z umowy międzynarodowej lub z ustawy (po czym § 2 tego art. określa przesłanki wpisania małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej do akt stanu cywilnego), natomiast art. 1² kro. łączy te skutki z **każdym** małżeństwem zawartym w formie wyznaniowej, a z kolei przepisy ustaw zmienionych przez art. 3-5 projektu - tylko z małżeństwami zawartymi zgodnie z prawem

wewnętrznych wymienionych w nich kościołów.

2. Wadą projektu są niekonsekwencje terminologiczne. W tekście przepisów projektu występują nazwy: „związek małżeński zawarty w formie wyznaniowej”, „małżeństwo zawarte w formie wyznaniowej”, „małżeństwo wyznaniowe”, „małżeństwo zawarte zgodnie z prawem kościelnym”, przy czym nazwy te oznaczają raz zawarcie małżeństwa w formie określonej prawem wewnętrznym związku wyznaniowego bez względu na to, czy wywołuje ono także skutki cywilne, innym razem - tylko zawarcie małżeństwa w sposób określony w projektowanych nowych przepisach prawa polskiego. Ta niekonsekwencja terminologiczna powinna być bezwzględnie usunięta. Postulować można np. wprowadzenie zamiast niejasnej nazwy „małżeństwo wyznaniowe” - nazwy „małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu związku wyznaniowego”.

3. Rozparcelowanie regulowanej materii między dwie ustawy, tj. kro. i pr. a.s.c., nie zostało przeprowadzone konsekwentnie. Powinna tu być przestrzegana zasada, że w przepisach kro. reguluje się kwestie o charakterze materialnym, w przepisach pr. a.s.c. - zagadnienia związane z zarejestrowaniem małżeństwa oraz czynnościami poprzedzającymi jego zawarcie. Tymczasem np. dopiero art. 60 a ust. 1 pr. a.s.c. wprowadza co do oświadczenia, o którym mówi art. 1¹ § 2, zd. 1, wymóg formy pisemnej. Zastrzeżenia budzi także systematyka przepisów oraz liczne powtórzenia.

4. Wadą projektu są niewłaściwie stosowane odesłania. Np. art. 1¹ kro. odsyła w zakresie skuteczności cywilnej małżeństwa zawartego zgodnie z prawem wewnętrznym związku wyznaniowego do "ustawy" (a więc **nie** do dalszych przepisów kodeksu), natomiast przepisy ustaw wymienionych w art. 3-5 projektu odsyłają w tej samej kwestii do kro. Inny przykład: w art. 1¹ § 2 kro. zastosowano technikę odesłania inną niż dotychczas stosowana w przepisach kodeksowych, mianowicie oznaczenie numerów artykułów, a nie - przedmiotu przewidzianej w nich regulacji. Do tego wskazanie to jest błędne - wymienione tu art. 25 i 78 kro. nie regulują czynności związanych z zawarciem małżeństwa, ale ich skutek w zakresie nazwiska, czynności takich oświadczeń składanych przy zawarciu małżeństwa, dotyczy natomiast art. 8 § 1 zd. 1 kro.

5. Jeżeli nowe przepisy mają być zgodne z przyjętymi zasadami techniki prawodawczej, projektodawca nie powinien ograniczyć się do dopisywania nowych przepisów do tekstu już obowiązującego, ale zdecydować się na nowe sformułowanie całokształtu przepisów dotyczących zawarcia małżeństwa.

IV. Uwagi do poszczególnych artykułów

Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Art. 1¹ i art. 1² kro. zostały zamieszczone między dwoma przepisami regulującymi sposób zawarcia małżeństwa, a konkretnie - wskazującymi osoby, wobec których może być złożone oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński (w art. 1 - kierownik u.s.c., w art. 2 - konsul). Żaden z tych przepisów (ani żaden inny przepis kro.) nie określa natomiast co to jest małżeństwo. Dlatego złe jest sformułowanie początkowej części art. 1¹ § 1 („Małżeństwem jest także .. związek małżeński zawarty w formie wyznaniowej..”). Niezrozumiałe jest także przewidziane tu odesłanie do umowy międzynarodowej lub ustawy. „Umowa międzynarodowa” ma tu zapewne oznaczać konkordat, ale odesłanie do konkordatu jest tu nieporozumieniem - dotyczący zawarcia małżeństwa art. 10 nie jest przepisem bezpośrednio skutecznym w stosunkach wewnętrznych (por. art. 10 ust. 6). Przy odesłaniu do „ustawy” nie jest jasne, czy chodzi o dalsze przepisy kro. (w takim razie przepis ten byłby zbyteczny), czy do przepisów ustaw wymienionych w art. 3-5 projektu, co z kolei nie ma sensu, gdyż one odsyłają właśnie do kro.

Prawidłowo ujęty nowy przepis kro. powinien określać czynności, których dokonanie uzasadnia przyznanie skuteczności cywilnej małżeństwu zawartemu zgodnie z prawem wewnętrznym związku wyznaniowego. Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 konkordatu są to dwie następujące po sobie czynności:

- 1) złożenie przez osoby zawierające małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu związku wyznaniowego oświadczenia woli zawarcia małżeństwa podlegającego przepisom prawa państwowego;
- 2) wpisanie małżeństwa do akt stanu cywilnego, czyli sporządzenie przez u.s.c. aktu zawarcia małżeństwa.

Te dwie czynności powinny zostać jasno określone w kro. Dalsze sprawy, dotyczące czynności

poprzedzających zawarcie małżeństwa oraz sporządzenia aktu jego rejestracji powinny być uregulowane w odrębnych przepisach i to zamieszczonych raczej w pr. a.s.c. niż w kro. Chodzi tu o kwestie uregulowane obecnie w art. 11 § 2-4 kro.

Art. 1¹ § 2 reguluje zagadnienia dotyczące wpisania małżeństwa do akt stanu cywilnego. Zarazem przesądza, że „wniosek” o wpis ma pochodzić od jednego z małżonków. Uregulowanie to, powtórzone jeszcze raz w projektowanym art. 60 a ust. 3 pr. a.s.c., jest nieprawidłowe. Jeżeli małżonkowie złożą oświadczenie przewidziane w art. 10 ust. 1 pkt 2 konkordatu, to sporządzenie aktu zawarcia małżeństwa powinno być koniecznym następstwem ich wyrażonej w ten sposób woli. Projektowane unormowanie oznacza natomiast, że przez zaniechanie terminowego złożenia „wniosku” małżonkowie pozbawiają znaczenia złożone przez siebie oświadczenie woli. Jest to unormowanie niezgodne z charakterem prawnym oświadczeń wpływających na stan cywilny osoby. Dodać trzeba, że w tym punkcie występuje rozbieżność między polskim i włoskim tekstem konkordatu. Włoski tekst używa słowa „notifica”, które oznacza „zawiadomienie”, a nie „wniosek” (w innych miejscach konkordatu przetłumaczono to słowo jako „powiadomienie”). Terminologia konkordatu nie jest wiążąca przy wydawaniu przepisów prawa wewnętrznego, a więc w odpowiednich nowych przepisach powinno być użyte występujące w przepisach pr. a.s.c. słowo „zgłoszenie” (o fakcie podlegającym zarejestrowaniu, mianowicie o oświadczeniu woli złożonym przy zawarciu małżeństwa wyznaniowego).

Dalsza sprawa - kto ma dokonać tego zgłoszenia, nie została rozstrzygnięta w konkordacie, a więc ustawodawca ma swobodę jej uregulowania. Nie ma przeszkód, aby sprawę ująć w kategorii obowiązku dokonania zgłoszenia i obowiązek taki nałożyć na duchownego, przed którym oświadczenie takie zostało złożone. Takie uregulowanie przyjęto np. w nowym konkordacie z Włochami. Ewentualnie - nawiązując znowu do regulacji przewidzianej już w przepisach pr. a.s.c. (art. 39, 65) - można ustalić kolejność osób zgłaszających - najpierw duchowny, potem każdy z małżonków. Zamieszczona w tym przepisie wzmianka o braku okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa (ze wskazaniem art. 1-15 kro.) jest źle ujęta, skoro zgodnie z dalszymi projektowanymi przepisami badanie tych okoliczności ma być dokonywane przed zawarciem małżeństwa, a nie dopiero w związku z jego rejestracją.

Art. 1¹ § 3 zd. 2 stwierdza, że wymienione w nim przepisy dotyczą również małżeństwa zawartego w uregulowany w projektowanych przepisach sposób. Stwierdzenie takie jest zbędne, o czym świadczy np. to, że nie ma go w art. 2 lub 9 kro., chociaż przepisy te przewidują alternatywne wobec art. 1 sposoby zawarcia małżeństwa.

Art. 1¹ § 4 nakłada na kierownika u.s.c. obowiązek wydania zaświadczenia, ale nie mówi, do czego ono ma służyć. Brak w szczególności przepisu, że zaświadczenie to powinno być okazane duchownemu przed złożeniem oświadczenia woli warunkującego skuteczność cywilną małżeństwa wyznaniowego.

Art. 1² - w świetle tego, co przewidziano wyżej - zbędny, a przy tym - w zestawieniu z art 11 § 1 - mylący.

Art. 6 § 3 kro. można odczytać w ten sposób, że oświadczenie, od którego zależy skuteczność cywilna małżeństwa zawartego zgodnie z prawem wewnętrznym związku wyznaniowego, może być złożone tylko osobiście. Motywy takiej regulacji nie byłyby jasne. Z uzasadnienia projektu wynika, że chciano tu powiedzieć coś innego, mianowicie, że działanie pełnomocnika jest tu dopuszczalne, ale że ma to być pełnomocnik ustanowiony w trybie przewidzianym przez przepisy prawa kanonicznego. Jest to rozwiązanie nie do przyjęcia, skoro oświadczenie, od którego zależy skuteczność cywilna małżeństwa wyznaniowego jest instytucją prawa państwowego (cywilnego), a więc ono rozstrzyga, przez kogo może być złożone. Czy władze kościelne dopuszczają pełnomocnika ustanowionego zgodnie z kro. do złożenia oświadczenia powodującego zawarcie małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu związku wyznaniowego, to jest odrębna sprawa, zależna od ich prawa wewnętrznego. Dlatego wprowadzanie do kro. nowego § 3 w art. 6 jest zbędne.

Prawo o aktach stanu cywilnego

Regulacja przewidziana w projektowanych nowych przepisach tej ustawy dotyczy dwóch zagadnień, a mianowicie - czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa (art. 56 a, b) i sporządzenia aktu zawarcia małżeństwa (art. 60 a).

Art. 56 a, b pr. a.s.c. rozwijają regulację przewidzianą w art. 11 § 3, 4 kro. Trafny jest zasadniczy kierunek projektowanej regulacji, mianowicie stanowisko, że konkordat nie

zobowiązuje do wprowadzenia zmian przepisów dotyczących okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (w art. 10 konkordatu określonych zaczerpniętym z kanonistyki terminem „przeszkody”) i że w związku z tym badanie tych okoliczności jest dokonywane przez kierownika u.s.c. przed zawarciem małżeństwa. Ze względu na to, że według projektu oświadczenie prowadzące do zawarcia związku małżeńskiego może być złożone przed innym podmiotem - konieczne było stworzenie mechanizmu przekazania temu podmiotowi informacji na temat braku przeszkód. W projekcie wykorzystano inspirowaną treścią art. 56 i 71 pr. a.s.c. instytucję „zaświadczenia”. Instytucja ta nie została jednak w projekcie zrealizowana konsekwentnie. Nie przewidziano mianowicie okazania tego zaświadczenia duchownemu, przed którym ma być zawarte małżeństwo wyznaniowe i złożone oświadczenie prowadzące do nadania mu skutków cywilnych. W ten sposób dopuszczono możliwość sytuacji, w której oświadczenie takie mimo jego złożenia nie wywrze zamierzonego skutku. Nadmiernym utrudnieniem jest także wymaganie, aby kierownik u.s.c. właściwego ze względu na miejsce zamieszkania jednego z nupturientów wydawał jedno zaświadczenie dotyczące obojga. Bardziej prawidłowe unormowanie polegałoby na tym, że kierownik u.s.c. właściwego ze względu na miejsce zamieszkania danego nupturienta wydaje zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa z oznaczoną osobą i dopełnienie innych czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa („zaświadczenie o możliwości zawarcia małżeństwa”), każdy z nupturientów przekazuje to zaświadczenie duchownemu, a następnie wraz z dokumentem stwierdzającym złożenie oświadczenia w przedmiocie skutków cywilnych małżeństwa jest ono przekazywane do u.s.c. właściwego dla sporządzenia aktu zawarcia małżeństwa.

Według art. 60 a ust. 2 pr. a.s.c. akt zawarcia małżeństwa ma być sporządzany w u.s.c., w którym sporządzone zostało omówione poprzednio zaświadczenie, czyli w u.s.c. miejsca zamieszkania jednego z nupturientów. Jest to unormowanie niezgodne z kardynalną zasadą prawa o aktach stanu cywilnego (nie tylko polskiego), według której o właściwości u.s.c. decyduje miejsce zdarzenia wpływającego na stan cywilny osoby, a nie okoliczności dotyczące tej osoby. Takie uregulowanie problemu właściwości ułatwiłoby duchownemu przekazanie do u.s.c. zgłoszenia o zawartym małżeństwie. Krytyczna ocena treści **art. 60 a ust. 3, 4** pr. a.s.c. wynika z tego, co na s. 10 opinii powiedziano na temat osoby dokonującej zawiadomienia u.s.c. o zawarciu podlegającego zarejestrowaniu małżeństwa.

Krytycznej ocenie podlega także treść **art. 60 a ust. 2** w tym miejscu, w którym przewiduje on przekazanie do u.s.c. aż dwóch dokumentów, mianowicie stwierdzenia zawarcia małżeństwa dokonanego przez proboszcza (użycie tego terminu zacieśniona zastosowanie tego przepisu tylko do niektórych kościołów chrześcijańskich) oraz pisemnego "oświadczenia małżonków o woli wywarcia skutków określonych w art. 1¹ kro.". Wystarczyłby tu jeden tylko dokument, mianowicie dokonane przez duchownego stwierdzenie, że przy zawarciu małżeństwa podlegającego prawu wewnętrznemu związku wyznaniowego małżonkowie oświadczyli, że wolą ich jest nadanie temu małżeństwu także skutków przewidzianych przez prawo państwowe. Przemawia za tym i to, że żaden przepis kro. nie wymaga, aby oświadczenie o zawarciu małżeństwa było składane w formie pisemnej.

Art. 56 a ust. 2 przewiduje, że oświadczenie w przedmiocie nazwisk małżonków i dzieci ma być złożone w formie pisemnej przed zawarciem małżeństwa wobec kierownika u.s.c. Nie harmonizuje to z innymi unormowaniami pr. a.s.c. (np. z art. 62 ust. 3 zd. 2 przewidującym dołączenie takiego oświadczenia do wniosku o wpisanie zawartego za granicą małżeństwa do polskich ksiąg stanu cywilnego). Projekt nie przewiduje zmian innych przepisów pr. a.s.c. Wskazana byłaby jednak zmiana art. 17 ust. 2 (dodanie wzmianki o związkach wyznaniowych) oraz art. 53 (przepis w istocie zbędny, bo zawierający tylko odesłanie do kro.). Do rozważenia pozostałaby sprawa, czy wobec projektowanych zmian przepisów kro. uzasadnione jest utrzymywanie wymagania, aby zawarcie małżeństwa „cywilnego” następowało zawsze „z zachowaniem uroczystej formy” (art. 7 § 1 kro., art. 53 pr. a.s.c.). Sprawa wyboru między uroczystą i zwykłą formą złożenia oświadczenia o zawarciu takiego małżeństwa mogłaby być pozostawiona do decyzji nupturientów. Rozważyć także można, czy przewidziane w art. 12 pr. a.s.c. uregulowanie właściwości miejscowej u.s.c. nie jest zbyt sztywne. O zastrzeżeniach do treści **art. 3-5 projektu** była mowa już wyżej. Nie wymieniono w nich wszystkich związków wyznaniowych, których sytuacja prawna jest regulowana aktami o randze

ustawy. Brak wymienienia ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego (Dz.U. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.) wynika zapewne z przekonania, że po wejściu, w życie konkordatu straci moc. Założenie to nie jest bynajmniej pewne, przynajmniej dopóki obowiązuje art. 82 ust. 2 zd. 2 konstytucji, który (odmiennie niż przepis Konstytucji marcowej z 1921 r.) dopuszcza regulowanie stosunku państwa do kościoła wyłącznie w drodze ustawy. Jeżeli zaś chodzi o art. 10 konkordatu, to ze względu na treść art. 6 nie ma on bezpośredniej skuteczności w stosunkach wewnętrznych. Przepisy ustaw wymienionych w art. 3-5 projektu odsyłają do kro. Ich funkcja polega zatem na wyłączeniu stosowania nowych przepisów kro. w stosunku do innych związków wyznaniowych. Ze względów praktycznych potrzebna byłaby innego rodzaju zmiana przepisów regulujących pozycję prawną poszczególnych związków wyznaniowych, mianowicie określenie, którzy funkcjonariusze danego związku wyznaniowego mają kompetencje do odebrania od osób zawierających małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu tego związku oświadczenia, co do skutków cywilnych małżeństwa i w konsekwencji do wystawienia dokumentu stanowiącego podstawę sporządzenia przez kierownika u.s.c. aktu zawarcia małżeństwa. Kwestia ta musi być uregulowana w sposób wyłączający po stronie tego ostatniego jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście miały miejsce fakty powodujące zawarcie skutecznego wobec prawa państwowego związku małżeńskiego. Projektowane unormowanie postulatów tego nie spełnia. Projekt nie przewiduje wprowadzenia żadnych zmian do przepisów o unieważnieniu i ustaniu małżeństwa, jak również do przepisów **k.p.c.** regulujących postępowanie w tych sprawach. Jest to stanowisko trafne.

„Biuletyn Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów” z 1995 r., Nr 4, s. 121-131.

(Publikacja: 18-11-2003)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3038>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl